

Sygn. akt I C 689/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 roku

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny**

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Anatol Ławrynowicz

Protokolant: Radosław Niewiński

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o. o. w W.

przeciwko P. C.

o zapłatę

I Powództwo oddala.

II Zasądza od (...) Sp. z o. o. w W. na rzecz P. C. 617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 689/15

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystąpiła przeciwko pozwanemu P. C. z powództwem o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 1557,61 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu obejmującymi koszty zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powództwa twierdziła, że pozwany jako student Wyższej Szkoły (...) w B. zobowiązał się do ponoszenia opłat zgodnie z treścią umowy z uczelnią. Pozwany nie uregulował należnych opłat, a powód na podstawie umowy o zakup wierzytelności z dnia 6 listopada 2013 roku stał się wierzycielem pozwanego.

Pozwany P. C. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Twierdził, że chesne opłacił w całości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując iż roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat. Kwestionował skuteczność nabycia przez powoda wierzytelności.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem powód nie udowodnił, iż przysługuje mu wierzytelność wobec pozwanego w wysokości dochodzonej pozwem. Zasadny okazał się też zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego

Zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód, w myśl powyższego przepisu, zobowiązany był do udowodnienia, że przysługuje mu wierzytelność wobec pozwanego oraz wykazania wysokości tej wierzytelności, jednakże nie sprostał temu obowiązkowi. Udowodnił jedynie, iż w dniu 6 listopada 2013 roku zawarł z Wyższą Szkołą (...) w B. umowę sprzedaży wierzytelności, na

podstawie której nabył między innymi wierzytelność wobec pozwanego P. C.. Złożył umowę cesji wierzytelności (k. 39-40) i wyciąg z załącznika do tej umowy (k. 40) oraz statut ww. szkoły, wezwanie do zapłaty z dnia 21 marca 2014 roku skierowane do pozwanego. Powyższe dokumenty są wiarygodne i dowodzą tego, że do przelewu wierzytelności rzeczywiście doszło.

Pozwany oświadczył iż regulował wszystkie wymagalne należności na rzecz szkoły i w związku z powyższym kwestionował by wierzytelność rzeczywiście istniała. Zarzut nieudowodnienia istnienia tej wierzytelności należy uznać za uzasadniony. Zgodnie z art. 509 kodeksu cywilnego wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Cesjonariusz w drodze przelewu wierzytelności nabywa tyle praw wobec dłużnika, ile miał cedent. Wyraża to paremia *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Cesjonariusz nie może, więc żądać od dłużnika świadczenia w większym rozmiarze niż cedent. Na powódzie, zgodnie z art. 6 kodeksu cywilnego ciąży obowiązek udowodnienia, iż wierzytelność rzeczywiście mu przysługuje w wysokości dochodzonej pozwem. Tymczasem powód udowodnił tylko tyle, że pozwany była studentem Wyższej Szkoły (...) w B. i że z określonym dniem został skreślony z listy studentów. Na mocy umowy, jaką w dniu 26 września 2001 roku zawarł z tą uczelnią, miał obowiązek uiszczania na rzecz uczelni czesnego oraz opłat za powtarzanie roku, wpisy warunkowe, egzaminy poprawkowe, egzamin dyplomowy i dodatkowe konsultacje, za wydanie indeksu, legitymacji studenckiej, dyplomu oraz zaświadczeń wystawianych przez uczelnię. Pozwany tych okoliczności nie kwestionował podniósł że nie wie w oparciu o treść pozwu i jego uzasadnienie za jaki okres i z jakiego tytułu zalega. Wedle jego spostrzeżeń co stanu wzajemnych relacji z uczelnią sprzed 10 lat nie przypomina sobie ażeby miał wobec niej dług. Powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów potwierdzających, iż pozwany miał jakiegokolwiek zobowiązania wobec pierwotnego wierzyciela. Powód twierdził, że kwota należności głównej, której dochodzi w wysokości 700 złotych wynika z nieopłaconego czesnego o terminie zapłaty 10 maja 2005 roku powiększoną o skapitalizowane odsetki i jako dowód przedstawił dokument sporządzony przez pełniącą obowiązki kwestora Wyższej Szkoły (...) w B. z dnia 5 listopada 2013 roku zatytułowany „Rozliczenie z kontrahentem” (k. 35). Z treści tego dokumentu wynika, że uczelni przysługuje od pozwanego należność w kwocie 2000 złotych (700 złotych to czesne z terminem płatności do 10 marca 2005 roku, 700 złotych z terminem płatności do 10 maja 2005 roku i 600 złotych opłata za warunkowe zaliczenie przedmiotu maja 2005 rok. Decyzją prorektora uczelni z 6 września 2005 roku pozwanego skreślono z listy studentów z dniem 6 września 2005 roku z powodu braku opłat.

Dokument „ rozliczenie z kontrahentem „ jak należy sądzić został wygenerowany z bliżej nieznanymi dokumentami w bezpośrednim związku z dokonaną sprzedażą wierzytelności. Nie jest wiadome jakie dokumenty archiwalne, księgowe posłużyły dla określenia skali zobowiązań pozwanego wobec uczelni i ich wielkości. Nic nie wskazuje ażeby dochodził ich pierwotny wierzyciel. O ile decyzją rektora o skreśleniu pozwanego z listy studentów jest potwierdzeniem zaprzestania dalszej edukacji to nie może być traktowana jako dowód skali zobowiązań pozwanego wobec uczelni skoro nie operuje żadną jednostką monetarną określającą wielkość zaległości. Niepodobna założyć iż uczelnia nie prowadziła własnej rachunkowości i nie była w stanie wykazać istnienia długu dokumentami księgowymi.

Dodać należy, że gdyby nawet uznać, że pozwany miał jakieś zobowiązanie wobec uczelni z terminem zapłaty, jak twierdził powód do dnia 30 maja 2007 roku, to uległo ono przedawnieniu. Pozwany podniósł taki zarzut i jest on uzasadniony, mimo, że wskazał on błędną podstawę prawną swego stanowiska. Pozwany zawarła umowę z Wyższą Szkołą (...) w B. w dniu 26 września 2001, a zatem do tej umowy znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65 z 1990 r., poz. 385 ze zm.). Nie może bowiem budzić żadnych wątpliwości, że do stosunku prawnego należy stosować przepisy obowiązujące w dacie jego powstania. Przepis art. 269 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.) – obowiązującej od 1 września 2005 roku -wedle którego studenci przyjęci na studia przed dniem wejścia w życie ustawy oraz w roku akademickim 2005/2006 wnoszą opłaty za zajęcia dydaktyczne na dotychczasowych zasadach do końca okresu studiów przewidzianego w programie studiów, a umowy, o których mowa w art. 160 ust. 3 ustawy, obowiązują od roku akademickiego 2006/2007. Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65 z 1990 r.,

poz. 385 ze zm.) w ogóle nie przewidywała uregulowań, o jakich mowa w obecnie obowiązującej ustawie, a dotyczących umowy łączącej uczelnię i studenta. Przyjąć więc trzeba, że umowa zawarta przez pozwanego z wyższą uczelnią, z której swoją wierzytelność wywodzi w drodze umowy cesji strona powodowa, nie była umową, która była uregulowana w ustawie z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65 z 1990 r., poz. 385 ze zm.), ponieważ w tym akcie prawnym ustawodawca nie wprowadził żadnego nowego typu umowy nazwanej. W tym stanie rzeczy przyjąć trzeba, że dochodzone pozwem roszczenie przedawnia się z upływem 2-letniego terminu przedawnienia na podstawie 751 pkt 2 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym z upływem dwóch lat przedawniają się roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Roszczenie uczelni było zatem przedawnione już w momencie zawarcia przez powoda umowy przelewu wierzytelności. W myśl zaś art. 117 § 2 kodeksu cywilnego po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje roszczenie, może się uchylić od jego zaspokojenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności na podstawie art. 353 § 1 kodeksu cywilnego, art. 6 kodeksu cywilnego, art. 509 kodeksu cywilnego, art. 751 pkt 2 kodeksu cywilnego, art. 117 § 2 kodeksu cywilnego, należało orzec jak w sentencji wyroku.

W sprawie nie zaistniały ustawowe przesłanki do zawieszenia postępowania przez wzgląd na skargę konstytucyjną złożoną przez powoda o stwierdzenie niezgodności art 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych ustaw ( Dz. U z 2014 poz. 1198) z art 2 Konstytucji RP. Należało wyjść z założenia że stosujemy prawo które obowiązuje na dany moment a ew. stwierdzenie niekonstytucyjności określonych norm prawnych z dniem określonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego wyłącza stosowanie danego prawa. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 67/2014 „, przepis uznany za niezgodny z Konstytucją, który traci moc obowiązującą w terminie określonym przez Trybunał Konstytucyjny ( art 190 § 3 Konstytucji RP) stosuje się do roszczeń mających podstawę w tym przepisie w sprawach wytoczonych przed tym terminem.

Na podstawie 98 §1 kpc i § 6 ust 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kosztów ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu sąd orzekł o kosztach procesu.

S ę d z i a